

1205

1.
Kwestionariusz

7577

7577

b. więzienia - "Tagiernika" w Z. S. R. P.

1. Stefan Myśliński; plutonowy, ur. 1897r., urzędnik samorządowy /inspektor samorządu gminnego na pow. Augustów/, żona, 2 dzieci.
2. Aresztowany 31 marca 1940r. we wsi Bągotów Kościelny, gm. Bągotów, pow. Augustów, na drodze do kotłowni.
3. Najpierw był w więzieniu w Augustowie, Wilebsku, na punkcie przesłankowym Kottas, Archangielskiy obł., a ostatnio w Ucht-Żemiskim obozie pracy /Tagre/ w Uchere, pkt. 4-ty, Komu A. S. R. P.
4. W więzieniu w Augustowie w celach, mogących pomieścić 4-5 ludzi trzymali po 30 ludzi. Zamykali okna. Ludzie znosili tortury z braku powietrza. Panowało straszliwe zamieszanie. W więzieniu w Wilebsku było tak wielkie przepiętnie, że więźniowie nie mogli potoczyć się do spania. Nie wypuszczano w dostateczny sposób do zaspokajania potrzeb fizjologicznych. Umieszczono w celi drewniane kładki, do których więźniowie katalwiali się łącznie /600 ludzi w jednej celi/. Uciążliwe warunki ohydne. Nieczystości z jamy wylewały się na podłogę. Na oburzu przenoszono brud do celi.

Na punkcie przesłankowym w Kottasie więźniowie byli trzymani w barakach nie zabezpieczonych od chłodu. Było tam wielkie przepiętnie, że więźniowie spali na zmianę z braku miejsca. Cele tak zaplusknione, że trzeba było spędzać całą noc bezsenne w ciągłej walce z pluskami. Co 10 dni była kąpiel i dezynfekcja odzieży. Podczas kąpieli kobiet dawano obstrugę myską, nie zachowując elementów zasad obyczajowych. W obozie pracy /Tagre/ w Uchere baraki mieszkalne potocznie były wśród taggi, odwołane, stworzone jak w więzieniu. Moc

insektów: pluskwy, pchły, wry.

5. Oboz krył około 4500 ludzi, z czego około połowa to więźniowie-polacy. Spośród obywateli polskich, obywateli większość to więźniowie polityczni; aresztowanymi na terytorium Polski za nekome przestępstwa przeciwko ustrojowi komunistycznemu, a właściwie za działalność w R.P.
6. Do początku wojny sowiecko-niemieckiej obowiązywał 10-cio godzinny dzień pracy, w czasie wojny 12-tygodzinny. Normy pracy niemożliwe do wykonania przez ludzi, wymierzonymi siłowo /n.p. dzienna norma 1.7 m³ wykopy w zamarzłej ziemi/. Wygady robocze były mierzone z rojanami. Wygady zmięszali procentowe wykonanie pracy polakom zaś zmięszali słyni uprzywilejowanym, którzy w konsekwencji dostawali lepsze wyżywienie, polacy gorzej, t.j. ten kociół, składał się z zupełnie postnyj zupy owsianej na smiadanie i takiejże na obiad oraz 500 gr. chleba. Podczas wojny racja ta zmniejszona do 400 gr. odmowa pracy powodowała karne wyżywienie, a nawet osadzenie w więzieniu. Prawie wszyscy chodzili we własnym ubraniu. Dawano ubranie tym, co wykonywali się większym wykonaniem pracy. Powszechny ubiór - Tachmany. W czasie kompletnego zmierznięcia obuwia dawano trzewiki z opon samochodowych. Wypędzano do pracy podczas 40-stopniowych mrozów ludzi niedostatecznie odzianych i obutych, a przytym głodnych. Było wiele wypadków odmrożenia kończyn. Wszelkie przejawy zycia kolerycznego, wrzaski wspólne normy były śledzone i prześladowane. Często odmedkami lub odmedkajemy z reguty byli kierownikami do karnego oddziału.
7. Badania podczas "śledztwa" odbywały się pod groźbą rewolwerów. Widziałem kolegę - więźnia w bestialski sposób pobitego kolbami rewolwerowymi

po twarzy i czasie podczas badania. Za odmowę zerwania lub przyznania się do winy zamknięto do karcera na kilka dni, gdzie rzucono podłogę wody. Byłem w transporcie, gdzie w wagonie więziennym, przeznaczonym na 11 osób wypełniono 51 osób podczas lata /czerwiec 1940r./. Przy każdej okazji NKWD-ści podkreślali w hulgarny sposób klęskę Polski. Pod adresem więźniów nie szerzono obelg i wyzwisk w stylu "maciekania" w potęgzeniu z bluznierstwami. Tam, gdzie byli więźniowie polacy, białorusini i żydzi, nie zamierzali, aby białorusini i żydów judzić przeciw polakom.

- Pomoc lekarska była stosowana, lecz niedostateczna. Chorych obłożnie leżono w szpitalach obozowych /izbach chorych/. Śmiertelność była duża - umierało po 4-6 ludzi dziennie.
9. Korespondencja z rodzinami była możliwa /kto dobyt adres/, lecz ograniczona. Prześpocy pospolici mogli pisać dowolną ilość listów zaś polityczni /atacy byli polacy/ - raz na miesiąc lub raz na 3 mies. w zależności od kategorii przestępstwa. Posadzonym o szpiegostwo nie zezwalano pisać listów. Z chwilą wybuchu wojny zabroniono wszelkiej korespondencji.
10. Zmierzony zostatem z obozu pracy /Tagru/ 27 sierpnia 1941r. Po paromiesięcznym pobycie u rodziny rodziny w Północno-Kazachstańskiej obł. z chwilą rozpoczęcia organizacji nowych dywizji na południu Z.S.P.R. udaniem się do Czołpaku do S.D.P., gdzie zostatem przyjęty 25/11.42r do Arm. Polskiej. Przejard utatwity wojskowe władze sowieckie.
11. Podczas plebiscytu w październiku 1939r. pod naciskiem NKWD. zgony byli wysławieni kandydaci w okręgach bez możliwości zgłoszenia kontrkandydatów. Głosowanie odbyło się 22/10.1939r. w północnej części okupacji przy

akompaniamencie systematycznych i masowych aresztowań obywateli wplywanych. W żadnym wypadku głosowanie to nie może być uważane za wolne. Ludność była kompletnie skontrolowana. Agitacja przedwyborcza przeprowadzali uzbrojeni enkawidziści, informując, że przegłosowanie „ludu” będzie skutkiem w razie jakiegokolwiek oporu. W tym czasie słyszano Topanki różnymi metodami podejmowanych nie tylko ca opór, ale nawet za okaranie braku zainteresowania mitingami politycznymi / np. Władysław Murawski, w. Netta, pow. Augustów/. Można było głosować tylko na osoby wysłanionych kandydatów. Prezycy mogli wprawdzie skreślać kandydatów i w ten sposób umiarkować swój głos, lecz pilnie rejestrowano tych, którzy dokonali skreśleń, a następnie słyszano represje. Nieprzychylnych do głosowania „zaprowadzili” bójcy uzbrojeni w karabiny i bagnietami. Podnato się to jawne gwałtowni. Pod naciskiem uzbrojonych opiekunów kołmiz wyborców zaliczali głosy nawet tych wyborców, którzy na kartkach przekreślali nazwiska kandydatów. Twierdzą, że dopóki nazwiska można przekreślać przekreślenia nie należy uwzględniać. To samo dotyczy wyborów na deputowanych do Rady Naczelnej Samotności i Rady Bratowskiej w dniu 24/3-1940r.

Usp. 15/II. 1942r.

Stefan Chybski pht.